



O Francuzach (i nie tylko) w Dąbrowie Górniczej

Nasze zainteresowanie Francuzami w Dąbrowie Górniczej na przełomie XIX i XX wieku „sprowokowały” dwa małżeństwa przodków z rodziny Chachulskich z Francuzami o nazwisku Lhote¹. Okazało się, że Francuzów w Dąbrowie Górniczej, a w szczególności w Hucie Bankowej było bardzo wielu.

Nazwa *Huta Bankowa* była używana w dwóch znaczeniach: jako nazwa huty oraz na oznaczenie kolonii mieszkaniowej, która powstała obok huty, a obecnie jest częścią Dąbrowy Górniczej.

Francuzi odegrali znaczącą rolę w rozwoju przemysłowym miasta, co znalazło wyraz w nazwach niestety zamkniętej i zlikwidowanej już z powodów klimatycznych kopalni „Paryż” czy też ulicy Francuskiej (obecnie Żeromskiego). Przyjeżdżali do Dąbrowy do pracy w związku z m.in. działalnością Towarzystwa Francusko- Włoskiego Dąbrowskich Kopalń Węgla lub Towarzystwa Rosyjsko -Francuskiego.

Do Dąbrowy przyjeżdżali również pracownicy z innych krajów ówczesnej Europy, np. ze Szwajcarii lub z Włoch.

Mało wiemy o tych obcokrajowcach, którzy mieszkali i pracowali w Dąbrowie Górniczej, przede wszystkim w „Hucie Bankowej”. Przyjeżdżali sami lub z rodzinami. Ich dzieci w Dąbrowie rodziły się, dorastały, ale też umierały. Niektórzy wracali do krajów ojczystych, inni pozostawali do końca życia w Dąbrowie lub Zagłębiu.

Na podstawie metryk parafii w Będzinie, a od 1891 r. parafii MB Anielskiej w Dąbrowie Górniczej (do roku 1912) opublikowanych na stronie <https://genealodzy.pl/> można ustalić ciekawe informacje o dawnych mieszkańcach Huty Bankowej pochodzących z innych krajów. Imiona i nazwiska zapisywano w brzmieniu francuskim, rosyjskim, polskim. Metryki urodzeń były podpisywane po francusku, ojciec dziecka często dodawał

¹ <https://moja-rodzina.com/wp-content/uploads/2026/06/O-Edwardzie-Gemborku-.pdf>, str.7.

słowo „père“, a przy aktach ślubów dodawano po francusku „nowo zaślubiony“, „nowo zaślubiona“.



Kościół MB Anielskiej w Dąbrowie Górniczej na starej pocztówce²

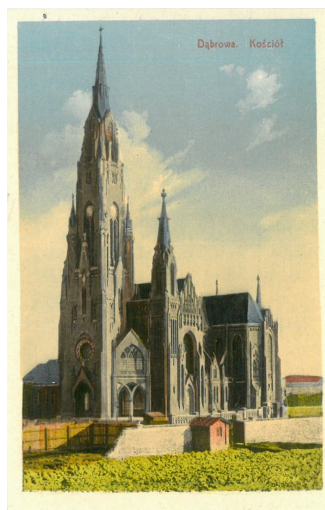


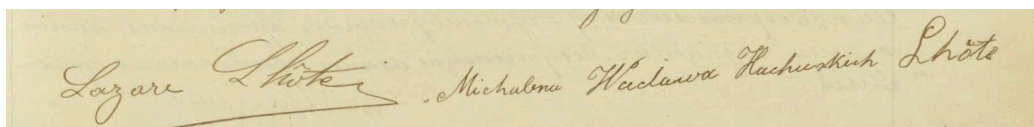
Figura MB Anielskiej w głównym ołtarzu

Warto przypomnieć choć paru dawnych mieszkańców Huty Bankowej...

1. Lhôte Emiland, ur. w 1857 r. w Le Breuil. Jego rodzicami byli Phillibert Lhôte i Françoise z d. Just.

W 1877 r. w Le Creusot, dep. (departament) Saône-et-Loire, Emiland ożenił się z Catherine Dubois, lat 21. Przynajmniej do 1889 r. mieszkali w Le Creusot.

Tam też w 1878 r. urodził się Lazare, który w 1908 r. ożenił się z Michaliną Chachulską. Lazare Lhôte zmarł w 1948 r. w Sosnowcu.



Jego siostra Maria, która w 1908 r. poślubiła Romana Chachulskiego, urodziła się w 1885 r.

W „Hucie Bankowej“ Emiland był *obermajstrem* (starszym majstrem). Emiland Lhôte zmarł w 1922 r. w Le Creusot.

2. Adolf Edward Schwentzel, ur. w 1875 w Strasburgu i Janina Camus pobrali się w 1906 r. w Warszawie, gdzie Adolf pracował jako buchalter, a Janina mieszkała z rodzicami. W 1907 r. w Hucie Bankowej urodził się syn Henryk Albert Adolf, a w roku 1909 w Warszawie córki - bliźniaczki. Janina zmarła w Warszawie w 1912 r.

² Pocztówka, Wydawnictwo R.Brandys w Strzemieszycach, około 1918 r.

3. Na cmentarzu św. Barbary przy ul. Starocmentarnej zachował się starannie odnowiony³ nagrobek **Jeana (Jana) Valentin**, zmarłego w 1906 r. w wieku 20 lat.

Rodzice Jeana, Piotr Valentin i Maria Julia Rosina z d. Modot (pobrali się w 1879 r. w Nîmes), również mieszkali w Dąbrowie. Piotr był starszym majstrem w „Hucie Bankowej”. Jean Valentin urodził się w Nîmes, a w Dąbrowie urodziło się jego rodzeństwo: w 1892 r. - Bernarda Emilia (ślub w 1910 r. z Henrykiem Juliuszem Marpaux) i w 1899- Karol Kazimierz.



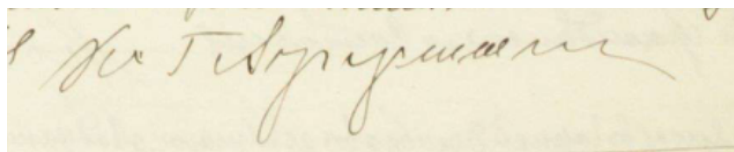
4. W Dąbrowie mieszkali również Louis Adrian (Ludwik) **Jumas** i Marie-Philipine z d. Philippe.

W Hucie Bankowej urodziły się ich dzieci: w 1890 r. Elżbieta i w 1897 - Ludwika Simone (zapisano ją najpierw jako chłopca. W aktach jest wiele dokumentów, włącznie z wyrokiem sądu, prostujących ten wpis).

Ludwik Jumas był starszym majstrem.

5. Inna jego córka, Marta Ludwika Maria Jumas, lat 25, ur. w Bessèdes, dep. Gard, w Dąbrowie w 1902 r. wyszła za mąż za Simona (Szymona) **Servant**, urzędnika, lat 26, ur. w Le Creusot.

Szymon i Marta Servantowie mieszkali w Hucie Bankowej przynajmniej do 1911 r. Ich syn Adolf Szymon Servant, ur. w 1911 r., w 1937 r. w Dąbrowie Górniczej ożenił się z Heleną Ewą Piekarską.



Akt urodzenia i chrztu Adolfa Szymona Servant podpisał

ks. Grzegorz Augustynik, zasłużony dla parafii i miasta Dąbrowy.

6. Rodzice Szymona, **Jean Louis (Jan Ludwik) Servant** i Małgorzata Loudenot pobrali się w 1869 r. w Le Creusot i mieszkali tam do ok. 1888 r.

W Dąbrowie Jan Ludwik Servant pracował jako starszy majster.

Servantowie mieli jeszcze syna Piotra, który urodził się w 1889 r. w Hucie Bankowej. W 1909 r. Piotr dostał powołanie do wojska wystawione przez odpowiedni urząd w Lyonie.

7. Pracownikiem „Huty Bankowej” był również Martin (Marcin) **Guffanti**, który w 1871 r. w Le Creusot ożenił się z Marie Tremeau. Tam w 1876 r. urodziła się Annette, która w Dąbrowie w 1906 r. wyszła za mąż za Marcelego Ludwika Fabiana **Barbier**, buchaltera, lat 34, ur. w Paryżu, wdowca po Rozalii Gaume. Oboje zmarli we Francji - Annette w 1934 r., a Marcel w 1941 r.

8. **Gaume Gilbert**, majster w „Hucie Bankowej” i Augustine z d. Lebourg- to rodzice ww Rozalii, która urodziła się ok. 1872 r. w Domérat, dep. Allier. Wyszła za mąż w 1892 r. za Józefa Silvaina Cérène. Po jego śmierci - za Marcelego Ludwika Fabiana Barbier.

³ Odnowiony z funduszy zebranych podczas kwesty listopadowej na cmentarzach dąbrowskich.

9. Gaume Jakub, starszy majster w „Hucie Bankowej” i Maria z d. André mieszkali również w Dąbrowie i tu w 1895 r. urodziła się córka Iwona Augustyna Helena, a rok później zmarł syn August, lat 20, urodzony w Montluçon, departament Allier.

10. Cérène Henri (Henryk) i Sylvie Farjou pobrali się w 1867 r. Do Dąbrowy przyjechali ok. roku 1888 z Gua/Aubin, dep. Aveyron, W Hucie Bankowej urodziło się trzech ich synów.

W Dąbrowie związki małżeńskie zawarły inne ich dzieci urodzone jeszcze we Francji:

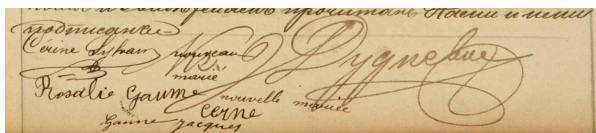
- Józef Silvain, lat 24, ożenił się w 1892 r. z Rozalią Gaume (zobacz Gaume Gilbert), a zmarł w w 1896 r. w Decazeville, Aveyron. Ich urodzona w 1893 r. córka Sylwia Gilberta Julia wyszła za mąż we Francji.

- Henri Augustin, lat 25, w 1897 r. ożenił się z Melanią Michel, ur. w 1879 r. w Bessèges, dep. Gard.

- Ludwika, ur. 1869 r., w 1891 r. wyszła za mąż za pochodzącego z Warszawy Leona Ignacego Rusina.

Matka Sylvia **Cérène** z d. Farjou zmarła w 1894 r. w Hucie Bankowej.

Ojciec Henryk Cérène zmarł w 1903 r. w Aubin.



Podpisy pod aktem ślubu Silvaina Cérène z Rozalią Gaume w 1892 r., świadek Jacques Gaume, **ks. Józef Dutkiewicz**, pierwszy proboszcz par. św. Aleksandra i inicjator budowy obecnej świątyni, kościoła MB Anielskiej.

11. Deriot Gilbert, starszy majster w „Hucie Bankowej”, lat 26, ur. w Montluçon, dep. Allier, ożenił się w 1893 r. w Dąbrowie z Marią Verly, lat 16, ur. w Paryżu. Jej ojczymem był Jan - Baptysta Simon.

12. Jean-Baptiste (Jan-Baptysta) **Simon** i Małgorzata z d. Verly (matka ww Marii) mieszkali w Bouqez, dep. Gard i przyjechali do Dąbrowy ok. 1890 r.

13. Prawdopodobnie z Liège w Belgii przyjechali do Dąbrowy Pierre Joseph (Piotr) **Louis** i Katarzyna z d. Lanners, którzy mieszkali w Hucie Bankowej już w 1880 r., bo w tym roku Piotr był świadkiem chrztu w rodzinie Alisiardi i świadkiem ślubu Eustachego Vigneron z Marianną Ruyters.

14. W latach 1880- 1883 w Hucie Bankowej mieszkali również Józef **Alisiardi** (Aliziardi) i Barbara z d. Truk oraz Ludwik (Louis/Luigi) Alisiardi i Maria z d. Falcque/Falco.

15. Z Carano w północnych Włoszech przyjechał Franciszek **Corradini**, który w 1879 r. mieszkał w Kolonii Ksawera i tam ożenił się z Marianną Zagrodzką.

Warto przypomnieć ogłoszenie z 1901 r. zamieszczone w Kurierze Sosnowieckim.



Na cmentarzu będzińskim znajduje się piękna rzeźba - nagrobek rodziny Corradinich.

16. Miłośnikom Dąbrowy Górniczej znane jest z pewnością nazwisko **Arnold Vielrose**.

Był głównym inżynierem w „Hucie

Bankowej“, a jego pasją było fotografowanie. To dzięki niemu mamy zdjęcia starej Dąbrowy i Zagłębia Dąbrowskiego. Arnold Vielrose pochodził z Inflant, z terenów dzisiejszych Łotwy i Estonii. W Sankt Petersburgu ożenił się z Luizą Amalią Eggink⁴. Luiza zmarła⁵ w 1892 r. w Dąbrowie po urodzeniu syna Leona Arnolda. W 1921 r. Leon ożenił się w Dąbrowie z Genowefą Madrat, mieszkali w Bielsku-Białej i tam zostali pochowani. Pozostawili troje dzieci.

Drugą żoną Arnolda Vielrose została Olga Wera Müller, pochodząca, jak on, z Inflant. Mieli troje dzieci: 1. syna Egona Herberta⁶, ur. w 1907 r., który w Warszawie w 1949 r. ożenił się ze Stanisławą Borkowicz; 2. córkę Melittę Astrid, ur. w 1909 r., która w latach 30 była urzędniczką w Warszawie; 3. córkę Ingrid Alicję Tamarę, ur. w 1911 r., która w Warszawie w 1936 r. wyszła za mąż za Jerzego Kartasińskiego. Arnold i Olga Vielrose zmarli w Warszawie, on w 1942, ona w 1944 r. i zostali tam pochowani na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim.

17. Na cmentarzu św. Barbary przy ul. Starocmentarnej zachował się również pięknie odnowiony nagrobek **Victora Troussela**.

Victor Troussel zmarł w 1907 r.

Zgon jego zgłosił m.in. zięć **Charles Henri (Karol) Vaudan**, który urodził się w 1862 r. w Prarreyer w kantonie Valais w Szwajcarii.



⁴ Urodzona w 1867 r. w Sankt Petersburgu, córka Christiana Emila Leberechta Eggink i Luizy Marii z d. Burmeister.

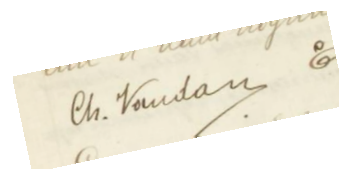
⁵ Arnold Vielrose był ewangelikiem i metryki dotyczące jego rodziny były zapisywane w księgach parafii ewangelicko-augsburskiej w Sosnowcu.

⁶ Egon Vielrose był naukowcem, demografem i statystykiem. Zmarł w 1984 r.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Egon_Vielrose

https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5501/31/1/1/statystycy_polscy_biogramy.pdf, str.411.

Jean-Thomas (Jan-Tomasz), prawnuk Karola Vaudan, tak pisze o nim na swojej stronie⁷: „Urodzony z nieznanego ojca, od urodzenia był bezpaństwowcem. 5 maja 1871 r. uzyskał obywatelstwo szwajcarskie (obywatelstwo gminy Bagnes). Podczas spisu ludności z 30 listopada 1870 r. mieszkał w domu rodzinnym wraz z dwoma wujami i trzema ciotkami (jego matka była nieobecna od kilku miesięcy, zarabiając na życie jako „pokojówka”). Podczas kolejnego spisu ludności wyjechał i nie mieszkał już w rodzinnym domu. W XIX wieku, a zwłaszcza w jego drugiej połowie, ubóstwo ludności – która nie była już w stanie utrzymać się z uprawy ziemi i hodowli – skłaniało tysiące młodych mieszkańców Valais do emigracji do różnych krajów Europy i Ameryki Południowej. Karol wyjechał w wieku 17 lat i przebywał w Anglii, Niemczech, Austrii, a następnie w Polsce, gdzie urodziło się jego troje dzieci. Mówił po polsku, francusku, rosyjsku i angielsku.” W 1899 r. w Lyonie Karol ożenił się z Marią Luizą Alfonsiną Troussel. Mieszkali najpierw w Warszawie, gdzie w roku 1900 i 1901 urodziły się ich dwie córki, z których jedna została ochrzczona w 1902 r. w Dąbrowie. Również w Dąbrowie w 1902 r. urodził się ich syn Henryk. Karol pracował również w Radomsku, gdzie w 1927 r. zmarła Delfina Luiza Troussel z d. Lenoir, jego teściowa. Następne ślady Karola znajdujemy w Warszawie. Był zarządcą, a potem likwidatorem Centralnego Biura Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu. W 1930 r. mieszkał przy ul. Natolińskiej 5. Karol Vaudan zmarł we Francji w 1937 r. Córki Karola Vaudan Anna -Maria Wiktoria Paulette i Maria Eugenia Felicita Marta po wybuchu I wojny św. wróciły do Francji i wyszły tam za mąż. Wnukiem Anny-Marii jest ww Jan-Tomasz, z którym nawiązałyśmy kontakt. Podobnie jak my, interesuje się historią i pochodzeniem przodków. Dzięki niemu uzyskałyśmy wiele wiadomości dot. rodziny Vaudan i Monsior. Dalsze poszukiwania przyniosły tak ciekawe ustalenia, że warto się nimi podzielić.



Henryk (syn Karola), w czasie gdy mieszkał z rodzicami w Radomsku, był w 1922 r. aktywnym piłkarzem w TG „Sokół”.⁸ Część studiów Henryk odbył we Francji, a przez pewien czas w Yverdon. Henryk Vaudan początkowo pracował u przedstawiciela handlowego produktów fotograficznych, który był przyjacielem jego ojca. Następnie został zatrudniony jako generalny przedstawiciel na Polskę przez Huty Elektryczne w Ugine. W lipcu 1928 r. ożenił się z Marią Jadwigą Monsior, która w Ugine pracowała prawdopodobnie jako sekretarka. W roku 1930 mieszkał w Warszawie przy ul. Lipowej 3, a w 1938 przy ul. Franciszka Salezego 4. Jego zawód podano jako przedstawiciel handlowy. W sierpniu 1939 roku przebywał na wakacjach w okolicach Lyonu wraz z żoną i córką. Wybuch wojny uniemożliwił im powrót do Warszawy. Oboje zmarli we Francji, Henryk Vaudan- w 1978 r. , a jego żona Maria Jadwiga - w 1988 r. Nie pozostawili potomków.

⁷ © Brogilos/Geneanet

⁸ Marian Szymański, Początki i rozwój sportu w Radomsku do 1939 r ze szczególnym uwzględnieniem lekkiej atletyki (cz.II).

Żona Henryka, **Maria Jadwiga Monsior**⁹ urodziła się w 1895 r. w Sosnowcu-Sielcu i była najstarszą córką Stanisława i Heleny z Dąbrowskich.

Młodsze rodzeństwo Marii Jadwigi Monsior to:

- urodzony w Sielcu **Wacław Ewald**, 1898-1919;

Dzieci urodzone w Konstantynowie:

- **Ryszard Józef**, ur. w 1900 r., członek POW. W Wojsku Polskim od 1918 r., uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Od 1920 bezterminowo urlopowany na studia. Porucznik rezerwy. Od co najmniej 1929 r. mieszkał we Lwowie. W 1929 r. brał udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu i mieszkał w hotelu „Polonia”¹⁰. Był członkiem Krajowego Towarzystwa Naftowego. W 1938 r. został odznaczony Medalem Niepodległości. Ekonomista. Jego nazwisko jest na liście pasażerów podróżujących w kwietniu 1938 r. z Gdyni m/s „Batory” do Ameryki, stan cywilny podano - żonaty, a zawód - *chemist*. Ryszard Monsior został według danych IPN w 1940 r. zamordowany w Charkowie.¹¹

- **Emilian Stanisław**, ur. 1900, mieszkał w Katowicach. Również w Katowicach w 1935 r. ożenił się z Zofią Krasińską¹², *córką emerytowanego dyrektora głównej księgowości Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego Karola Krasińskiego i jego żony Haliny z domu Wdówka*. Świadcami ślubu byli siostra Maria Krasińska i brat Tadeusz Monsior.

Nazwisko Stanisław Monsior pojawia się w wyszukiwarkach internetowych również w następującym kontekście: członek zarządu i likwidator Biura Sprzedaży Wytworni Blachy Cynkowej w Katowicach (1934, 1936). W Księdze adresowej miasta Wielkich Katowic z 1935/36 r. figuruje *Stanisław Monsior, dyrektor, ul. Jordana 9/1*. Stanisław Monsior został w 1938 r. odznaczony Medalem Niepodległości. Zmarł w 1886 r. w Katowicach, jego żona zmarła rok później. Pozostawili dwie córki.

- **Mieczysław Szczepan**, 1901-1920;

- **Tadeusz Antoni**, ur. w 1903 r., do Wojska Polskiego wstąpił w 1918 r. *jako uczeń 5 kl. gimnazjalnej*. Był weteranem wojny z 1920 roku, za obronę Warszawy dostał Krzyż Walecznych. W 1930 r. mieszkał w Sosnowcu i pracował w branży ubezpieczeniowej, a

⁹ Nazwisko „Monsior” zapisywano również „Mąsior” albo „Mąsiorski”.

Tak, jak genealodzy odczytali w Chrzanowie metrykę ślubu Józefa i Antoniny z domu Jeleń z 1858 r. Byli to rodzice Stanisława, który urodził się w 1870 r. w Chrzanowie, a w roku 1894 r. w Wieruszowie ożenił się z Heleną Dąbrowską.

¹⁰ Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu (PeWuKa) – impreza wystawiennicza, trwająca w dniach 16 maja – 30 września 1929. Zorganizowano ją z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości, aby zaprezentować dorobek odrodzonego państwa. (Wikipedia)
Hotel „Polonia” wybudowano dla potrzeb ww wystawy.

¹¹ Źródła:

1. <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r3130445,MONSIOR.html>
2. Migration • New York, New York Passenger and Crew Lists, 1909, 1925-1958 (familysearch)
3. Adresy gości P.W.K. opublikowane w Kurierze Poznańskim, nr 413 z 7.09.1929.
4. „Przemysł Naftowy”, Zeszyt 24/1937.

¹² Zofia Krasińska ur. w 1912 r. we Lwowie. Jej rodzice pobrali się w 1896 r. w Rzeszowie, a pierwsze dzieci urodziły się w Tyczynie. Siostra Maria, która była świadkiem ślubu, wyszła za mąż za Michała Bedlickiego, a siostra Halina (ur. 1900) – za Stefana Panieńskiego.

Najstarsza siostra Janina (ur. 1896) w Katowicach w 1934 r. wyszła za mąż za Karola Artura Gustawa Marię Kandis, ur. w 1900 r. w Rzeszowie. Był on synem podpułkownika Karola Kandis i Elżbiety z d. Pino von Friedenthal. Elżbieta była córką gen. Artura Pino von Friedenthal, w historii c.k. armii znanego jako „Ritter von Pino (Rycerz v. Pino)”. Po przejściu na emeryturę mieszkał w Cieszynie u córki Małgorzaty, wdowy po staroście cieszyńskim Józefie Jaxa- Bobowskim i tam zmarł w 1930 r.

w 1935 r. jego adres na akcie ślubu brata Stanisława podano: Jordana 9. W czasie II wojny św. był komandosem, oficerem administracyjnym 1. Samodzielnej Kompanii Commando i brał udział w bitwie o Monte Cassino. W 1973 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Tadeusz Monsior jest autorem książki o polskich komandosach „Commando” wydanej w 1975 r. w Londynie. Po II wojnie św. wraz z żoną Nadzieją (Nadą), która w czasie wojny była pielęgniarką w szpitalu wojennym, osiadł w Anglii, założył własną firmę ubezpieczeniową, która prowadził do 1972 r. Tadeusz i Nadzieja mieszkali w Wembley, gdzie oboje zmarli: on w 1984 r., ona w 1994.¹³

- **Bogusława Helena**, 1905 - 1981, wyszła w 1948 r. w Katowicach za męża Zbigniewa Gnoińskiego. Wg informacji Jana -Tomasza z Francji w 1953 roku była nauczycielką języków obcych (rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego).

- **Wanda Helena**, 1907 - 1970, za zasługi w pracy społecznej w 1956 r. odznaczona została Brązowym Krzyżem Zasługi. Prawdopodobnie to właśnie m.in. ona wraz swoją Babcią¹⁴ figuruje na pamiątkowym tableau Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Marii Konopnickiej w Sosnowcu.

Na cmentarzu Parafii Katedralnej Wniebowzięcia NMP przy ul. Smutnej w Sosnowcu znajduje się nagrobek rodziny Monsior. Wymienieni są rodzice Helena (zm. 1942) i Stanisław (zm. 1946), córki Bogusława Gnoińska (zm. 1981) oraz Wanda Monsior (zm. 1970).

Na nagrobku umieszczono płytę, na której upamiętnieni zostali:

Polegli za Ojczyznę:

Wacław (1919), Mieczysław (1920), Ryszard (1940)



Kiedy Maria Jadwiga Vaudan z d. Monsior, wdowa, już w podeszłym wieku, nie była w stanie sama zajmować się swoimi sprawami, Tadeusz i Stanisław, jej bracia i jedyni wraz z nią ocaleli członkowie rodziny, powierzyli zarządzanie jej majątkiem dziadkowi Jana-Tomasza, który mieszkał niedaleko jej domu.

M.in. przekazała w spadku do Muzeum Wojska Polskiego (ku pamięci generała Sikorskiego) w Londynie obraz malarza Jerzego Kossaka, przedstawiający „Odwrót z Rosji”.

¹³ Źródła:

1. <https://www.warrelrics.eu/forum/content/>
2. Zakopane, Organ Związku Przyjaciół Zakopanego, 4.01.1930 r.
3. List Tadeusza A. Monsiora do Mirosława Dereckiego z 1981 r., zachowany w: <https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/publication/95816/edition/90374/content>

¹⁴ Zob. <https://moja-rodzina.com/wp-content/uploads/2020/02/Historia-Pelagii-Koscielnej-z-domu-Ratynskiej.pdf> oraz Załączniki.

Kończymy nasze wspomnienie o Francuzach (i nie tylko), którzy w Zagłębiu Dąbrowskim na przełomie XIX i XX wieku znaleźli pracę i godziwe warunki do życia. Czasem tutaj zostawali, zakładali swoje rodziny. Jednym słowem wrastali w naszą ziemię i naszą kulturę. A było to niewątpliwie działanie dwustronne i korzystne dla naszych przodków, zwłaszcza, że do Polski przyjeżdżali fachowcy, ludzie wykształceni. Liczący nie na jałmużny, ale na owoce swoich umiejętności i pracy.

Kończymy refleksją o wartościach odkrywania przeszłości, wzbogaceni wiedzą o historii naszego miasta i jego mieszkańcach. Pełni szacunku i serdecznych uczuć do tych, którzy tutaj żyli przed nami, wnosząc swoją kulturę i obyczaje. To może po nich w polskiej kuchni pozostały takie specjały -rarytasy, jak delikatne francuskie kluseczki czy też wytworne francuskie ciasto. Pewnie i oni przyczyniali się do budowy wspaniałej dąbrowskiej świątyni, jaką ponad 100 lat temu zbudowali nasi przodkowie, aby celebrować w niej tradycyjną liturgię wszech czasów.

Niekiedy nawet drobne informacje mogą stanowić istotną wskazówkę w odkrywaniu tajemnic przeszłości. Właśnie tak się stało przy ustalaniu korzeni Jadwigi Marii Monsiorówny. Informacje o jej rodzeństwie pozwoliły nam na odnalezienie Wandy Monsiorówny, jeszcze jednej z abiturientek Seminarium Nauczycielskiego w Sosnowcu w latach 1926-1930, którą wspominamy w opracowaniu „Nauczycielki i przyjaciółki - Tybysie“.

A może *Nie ma przypadków, jest tylko nasza ignorancja*, jak to trafnie ujął Kard. Newman.

Sięganie w przeszłość często przynosi też nieoczekiwane, a wzruszające ustalenia. Naturalną konsekwencją jest więc podzielenie się nimi z ich potomkami. Zrobione 26.05.2026 r. na starym cmentarzu św. Barbary w Dąbrowie Górniczej zdjęcie odnowionego nagrobka Victora Troussela, zmarłego w 1907 r., pozwoliło jego potomkowi Janowi -Tomaszowi z Francji odnaleźć i zobaczyć miejsce ostatniego spoczynku swojego prapradziadka.

A nam - jakże było miło we wspomnieniu Jana-Tomasza przeczytać, że jego babcia mówiła po polsku, miała polskich przyjaciół, interesowała się wydarzeniami w Polsce, piekła pączki i faworki.....Potem robiła je mama. A teraz Jan-Tomasz prosi żonę, żeby je przyrządzała...

Jan-Tomasz napisał: „*Cela vous fera sans doute sourire aussi : ma grand-mère et ma mère écoutaient souvent (et j'écoute encore sur de vieux disques vinyles) des morceaux de musique des ballets Mazowsze*“ (To z pewnością wywoła uśmiech również na waszych twarzach: moja babcia i mama często słuchały (a ja nadal słucham na starych płytach winylowych) utworów muzycznych z baletów Mazowsze).

Jakże cenne są te nasze obecne kontakty. Z jednej strony przybliżają nam przeszłość, a bez przeszłości nie ma przyszłości. Z drugiej – napawają radosną świadomością własnych korzeni wolnych ludzi, nie poddanych współczesnemu egalitaryzmowi.



